

Z Białegostoku do Afryki. Szkolni wolontariusze wspierają Fundację Kasisi

Malują twarze, ćwiczą plemienne tańce, gotują afrykańskie przysmaki, które sprzedają na szkolnym kiermaszu, organizują kwesty. Wszystko po to, by wesprzeć afrykańskie dzieci, podopiecznych Fundacji Kasisi. To kolejna akcja charytatywna, jaką podejmują wolontariusze Zespołu Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna 10”.

- *Postanowiliśmy wesprzeć fundację Szymona Hołowni, który jest naszym absolwentem i na jednym ze spotkań w szkole opowiadał nam o swojej działalności w Afryce - mówi Ewa Tyburczy, opiekunka szkolnego koła wolontariatu - Chcemy otworzyć się na nowe akcje wolontariatu i jeśli możemy coś zrobić dla dzieci w Afryce, to z radością podejmujemy nowe wyzwania.*

W akcji „Godzina dla Afryki” wzięli udział gimnazjaliści i uczniowie szkoły podstawowej szkoły przy Fabrycznej. Najmłodszy od rana przygotowywali afrykańskie potrawy, uczestniczyli w tematycznych konkursach, a clou programu był pokaz tańca plemiennego w ich wykonaniu.

- *Przygotowań było sporo, a ponieważ w akcji uczestniczyły także dzieci z podstawówki wiązało się to z dodatkowymi obowiązkami – opowiada Aleksandra Gąsior, wolontariuszka i organizatorka akcji. – Poprzez akcję chcemy przede wszystkim wesprzeć fundację finansowo, ale staramy się też uświadamiać kolegom, jaka sytuacja panuje w Afryce, co też jest formą pomocy, bo może zachęcić uczniów do dalszego pomagania.*

Formą praktycznej edukacji jest też wspólne gotowanie – afrykańskie pączki, tropikalne sałatki, murzynki, bananowe szejki i herbata Rooibos - to wszystko trafiło na kiermaszowy stół. Pieniądze zbierano także podczas kwest w szkole i na ulicy.

- *W naszej szkole wolontariat cały czas się rozwija – dodaje Aleksandra Gąsior. - Nowe akcje są potrzebne, aby urozmaić trochę naszą działalność, bo chętnych do pomagania mamy bardzo dużo i trzeba to dobrze wykorzystać. Myślę, że dzień afrykański jest początkiem czegoś nowego i za rok znów wesprzemy Fundację Kasisi.*

Starania wolontariuszy wspierają nauczyciele i dyrekcja szkoły, również uczestniczący w zbiórce.

- *"Pomagam innym" ma wiele znaczeń i warto mówić o nich wszystkich - może oznaczać, że poświęcam mój czas, a może tylko zainteresowanie – mówi Ewa Drozdowska, dyrektorka szkoły. - Czasami wystarczy tylko odpowiedzieć na dzień dobry, dodając uśmiech, a czasami chwila rozmowy z uważnym słuchaniem to już "pomagam innym". Można wspomóc naprawdę małym datkiem pieniężnym - tego uczy Fundacja Kasisi i akcja "Kilometry dobra". To, co dla nas wydaje się niewielką kwotą, dla kogoś może oznaczać naprawdę wielką pomoc lub małe kwoty dodane razem, tworzą kilometry dobra. Warto pomagać wszystkim potrzebującym - nie ważny jest wiek, kolor skóry. Wrażliwość jest cenną cechą ludzi, czasami należy ją obudzić, a czasami tylko dać możliwość, by miała szansę działać*

